

Okoniewska, Barbara

Rola prasy polskich organizacji rolniczych ziem zachodnich w kształtowaniu postaw środowisk rolniczych Wielkopolski i Pomorza w latach 1918-1939

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 29/2, 49-66

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BARBARA OKONIEWSKA (Gdańsk)

ROLA PRASY POLSKICH ORGANIZACJI ROLNICZYCH ZIEM ZACHODNICH W KSZTAŁTOWANIU POSTAW ŚRODOWISK ROLNICZYCH WIELKOPOLSKI I POMORZA W LATACH 1918—1939

I

Znaczenie zrzeszeń rolniczych w życiu gospodarczym i społecznym ziem byłego zaboru pruskiego ukształtowane zostało uwarunkowaniami doby zaborów, które sprzyjały aktywizacji działań gospodarczych podejmowanych przez tutejsze środowiska polskie. Ich główne determinanty leżały w sferze przemian ekonomicznych dokonujących się na przełomie XIX i XX w. w rolnictwie tych obszarów, m.in. w strukturze agrarnej. Zaowocowały one wzmocnieniem roli średnich kapitalistycznych gospodarstw chłopskich i średniej wielkości intensywnie prowadzonych folwarków, w korzystnym dla producentów rolnych ustabilizowaniu cen płodów rolnych, jak i w rosnącym poziomie intensywności i wydajności rolnictwa tych ziem, co w efekcie przyniosło szybki wzrost zamożności środowisk rolniczych. Zjawisko silnego powiązania znacznej części kapitalistycznych gospodarstw chłopskich z rynkiem oraz wysoka ich towarowość upoważniają do zakwalifikowania ich użytkowników — podobnie jak tutejszą własność folwarczną — do kategorii producentów rolnych, dla których kryterium zysku i opłacalności produkcji było podstawowym atrybutem prowadzonej działalności gospodarczej¹. Środowiska producentów rolnych stanowiły integralną część drobno- i wielkokapitalistycznych sfer gospodarczych, co zbliżało podstawowe struktury społeczne polskiej grupy narodowej dzielnicy pruskiej do struktur kapitalistycznego społeczeństwa Europy Zachodniej. Podobieństwo to przejawiało się również w różnych formach aktywności tych środowisk, wśród których na czoło wysuwały się zainteresowania problematyką ekonomiczną. W rozwijaniu działalności zrzeszeń rolniczych przez polskie środowiska rolnicze w zaborze pruskim istotną rolę do roku 1918 odgrywały także motywacje związane z próbą obrony statusu narodowego Polaków, które aktywność sił społecznych realizującą się w płaszczyźnie działań gospodarczych nasycaly pierwiastkami solidaryz-

¹ Por. W. Kula, J. Kochanowicz, *Chłoptwo. Problem intelektualny i zagadnienie nauk społecznych*, Warszawa 1981, s. 2—3.

mu narodowego i społecznego. Idee solidarystyczne, formułowane jako podstawowa zasada życia społecznego polskiej grupy narodowej w zaborze pruskim, funkcjonowały jako najważniejsza forma obrony polskiej społeczności przed germanizacją, odgrywając poważną rolę zarówno w sferze obrony praw narodowych, jak i w procesie wzmocnienia pozycji ekonomicznej, kulturalnej i cywilizacyjnej Polaków w państwie niemieckim². Jej pełnej realizacji na tym obszarze sprzyjały dodatkowo warunki ekonomiczne, a szczególnie relatywnie wysoki poziom zamożności poszczególnych grup społecznych, zmniejszający dystanse socjalne i społeczne między nimi. Poziom ten, w przypadku środowisk rolniczych, zapewniały między innymi: wysoki stopień kapitalizacji gospodarstw i majątków rolnych, wysoka ich towarowość, korzystny dla producentów rolnych poziom cen artykułów rolnych i pułap osiągniętych przez nich zysków, jak również brak zjawiska przeludnienia agrarnego, tak charakterystycznego dla pozostałych ziem polskich. Stąd też idee solidaryzmu społecznego nie były w dzielnicy pruskiej jedynie hasłem głoszonym przez przedstawicieli klas posiadających, lecz rzeczywiście mającym miejsce typem postaw społecznych dominujących w ramach polskiej społeczności³.

W okresie narodzin niepodległego państwa polskiego, obfitującym w konflikty społeczne, klasowe i narodowościowe na całym obszarze ziem polskich, w dzielnicy zachodniej dały o sobie znać przede wszystkim aspekty narodowościowe⁴. Osiągnięty tutaj rozwój stosunków kapitalistycznych w rolnictwie sprzyjał natomiast kształtowaniu się klasowego ruchu robotników rolnych, wyraźnie wspomaganego wydarzeniami związanymi z wybuchem rewolucji w Niemczech w listopadzie 1918 r. Proces ten ujawnił podstawową dla obszaru Polski Zachodniej kwestię socjalną w rolnictwie, którą określał konflikt interesów mający miejsce pomiędzy pracodawcami a robotnikami zatrudnianymi w folwarkach i w większych gospodarstwach chłopskich. Bardziej zamożne i ustabilizowane ekonomicznie wsie ziem zachodnich nie stanowiły natomiast sprzyjającego podłoża dla rozwoju klasowego ruchu chłopskiego, jak miało to miejsce w znacznej części innych regionów Polski. Kwestia robotników rolnych, a nie kwestia chłopska, stanowiła więc jedną z pierwszych rys załamujących obraz dotychczasowych postaw solidarystycznych tutejszych polskich środowisk rolniczych. Jej pojawienie się zamknęło jednocześnie etap, w którym pojęcie „stanu rolniczego”

² Zob. K. Dembski, *Wielkopolska w początkach II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawno-ustrojowe*, Poznań 1972, s. 30—33.

³ *Tamże*.

⁴ Zob. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie wielkopolskie 1918—1919. Zarys dziejów*, Warszawa—Poznań 1978; M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski 1918—1920*, Warszawa—Poznań—Toruń 1981.

obejmowało zarówno ziemian i chłopów, jak i najemnych pracowników w rolnictwie⁵. Powołanie w kwietniu 1919 r. przez przedstawicieli większej własności rolnej Zjednoczenia Producentów Rolnych, stanowiącego reprezentację interesów wytwórców rolnych i pracodawców oraz występującego w ich obronie wobec zgłaszanych przez związki robotników rolnych żądań socjalnych, ustawiło obie strony — pracodawców i siłę najemną — po przeciwnych krańcach osi konfliktów klasowych. Działalność Zjednoczenia Producentów Rolnych i powołanego w 1920 r. Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Rolniczego, przypominającego działające od początku XX w. w Europie burżuazyjne partie agrarne zrzeszające średnich i większych producentów rolnych⁶, sprzyjało konsolidacji poczucia wspólnoty interesów ekonomicznych użytkowników kapitalistycznych gospodarstw chłopskich zatrudniających służbę parobczańską i właścicieli folwarków. Proces konsolidacji organizacyjnej i ideowej tych środowisk dokonywał się w bardzo korzystnych warunkach, jakie zaistniały dla podejmowania przez konserwatystów poznańskich tego typu działań w pierwszym okresie niepodległości. Sprowadzały się one do konsekwencji gospodarczych faktu odcięcia rolnictwa Polski Zachodniej granicami celnymi od chłonnego na artykuły rolne rynku niemieckiego i wejścia gospodarki Wielkopolski i Pomorza w obręb mechanizmów funkcjonujących w ramach słabo rozwiniętego państwa rolniczego, jakim była odradzająca się Druga Rzeczpospolita. Zmiany dokonane na mapie politycznej Europy po I wojnie światowej przyniosły rolnictwu tych ziem długotrwały i ciężki regres gospodarczy, którego skutki⁷ najbardziej odczuwali tutejsi producenci rolni, mobilizujący aktywność sfer rolniczych w obronie interesów ekonomicznych rolnictwa ziem zachodnich zarówno w ramach istniejących już organizacji rolniczych, jak i w płaszczyźnie życia politycznego. Rola zrzeszeń społeczno-gospodarczych Wielkopolski i Pomorza uległa więc po 1918 r. dalszemu wzmocnieniu. Sprzyjała temu również nadal w tych środowiskach funkcjonująca, a wykształcona wcześniej tradycja przyznająca pierwszoplanową rolę instytucjom i związkom branżowo-zawodowym w obronie interesów gospodarczych sfer kapitalistycznych, nie zaś ugrupowaniom politycznym⁸. W związkach tych i organizacjach producenci rolni Wiel-

⁵ A. Rose, *Kwestia robotników rolnych, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków wielkopolskich*, Poznań 1919.

⁶ Por. J. Czaja, S. Piotrowski, *Chłopi i organizacje chłopskie w Europie*, Warszawa 1985; Z. Hemmerling, *Ruch ludowy w Polsce, Bułgarii i Czechosłowacji 1893—1930*, Warszawa 1987.

⁷ Do najpoważniejszych należy zaliczyć niekorzystne dla producentów rolnych ziem zachodnich relacje cen między artykułami rolnymi i przemysłowymi oraz koszty pracy w rolnictwie, jak również zastój w dotychczasowym rozwoju tutejszego przemysłu rolnego. Zjawiska te obniżały towarowość rolnictwa Wielkopolski i Pomorza, sprzyjały zmniejszaniu produkcji rolniczej tych ziem.

⁸ Zob. J. Czaja, S. Piotrowski, *op. cit.*

kopolski i Pomorza stanowili zresztą podstawowy trzon ich składu społecznego i — z racji chociażby samych zasad określających funkcjonowanie większości organizacji rolniczych na tym terenie — problematyka ekonomiczna występowała tutaj niemal w esencjonalnej postaci, nie będąc wyraźniej uwikłana w zagadnienia ideowo-polityczne.

II

Wśród zrzeszeń rolniczych Polski Zachodniej działających w okresie międzywojennym wyróżnić możemy trzy podstawowe grupy. Jedną z nich stanowiły organizacje mające charakter związków branżowo-zawodowych, reprezentujących na ogół interesy różnych grup producentów rolnych w ich kontaktach z przemysłem rolnym⁹. Odrębny charakter miały kółka rolnicze, które łączyły działalność gospodarczą i oświatową, realizowaną przede wszystkim w środowiskach chłopskich. Podstawową bazę społeczną kółek stanowili zamożni chłopci, jak również ziemianie, którzy — w przeciwieństwie do ziemian innych obszarów ziem polskich¹⁰ — nie wycofali się po 1918 r. z tych placówek. Kółka rolnicze ziem zachodnich znalazły się w centrum uwagi wszystkich sił politycznych usiłujących po roku 1918 umocnić wcześniej zdobyte wpływy w środowiskach rolniczych Wielkopolski i Pomorza, bądź też wejść w nie szerzej jako zupełnie nowe nurty polityczne. Chodziło w tym przypadku przede wszystkim o zainteresowanie warstwami chłopskimi i o model działania kółek rolniczych, inaczej widziany w optyce działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”, inaczej przez działaczy endecji i jeszcze inaczej w gronie konserwatystów. Zainteresowania polityczne tymi placówkami wydają się w pełni uzasadnione. Zdobycie w nich dominującej roli politycznej oznaczało bowiem zdobycie znacznych możliwości w zakresie wywierania wpływu na kształtowanie postaw ideowych i politycznych niemal całej wsi wielkopolskiej i pomorskiej. Niedoceniona, głównie przez działaczy ruchu ludowego, pozostawała natomiast przez wiele lat rola, jaką w systemie zrzeszeń rolniczych Polski Zachodniej odgrywały Izby Rolnicze, powołane w 1896 r. w Poznaniu i w Gdańsku jako instytucje samorządu rolniczego, z zadaniem reprezentowania interesów ekonomicznych rolnictwa wobec państwa i współpra-

⁹ Były to: Zjednoczenie Producentów Rolnych (1919—1926), Związek Stowarzyszeń Plantatorów Buraka Cukrowego Wielkopolski i Pomorza (od 1921), Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnianego (od 1931), Związek Producentów Nasion Oleistych (od 1934) i in. Zrzeszenia te od drugiej połowy lat dwudziestych wchodziły w skład Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Rolnictwa i Przemysłu Rolnego Polski Zachodniej.

¹⁰ Zob. J. Borkowski, A. Gurnicz, *Kółka rolnicze w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978.

cujące z jego instytucjami w zakresie problematyki rolnej, jak również koordynujące działalność wszystkich organizacji rolniczych funkcjonujących na tym terenie. Kompetencje Izb Rolniczych Wielkopolskiej i Pomorskiej nie zostały zmienione przez polskie ustawodawstwo pierwszych lat powojennych. Pewne modyfikacje przejawily się jedynie w procesie spolszczenia Izby poznańskiej i w powołaniu zupełnie nowej placówki tego typu na Pomorzu, z siedzibą w Toruniu, w związku z przejściem całego majątku Izby gdańskiej przez niemieckie środowiska rolnicze w 1919 r.¹¹ Podatki na rzecz tych instytucji nadal płacili użytkownicy większych gospodarstw rolnych i folwarków, co może stanowić pewne uzasadnienie początkowego braku zainteresowania ludowców działalnością Izb, podobnie jak to, że na pozostałych obszarach państwa polskiego w początkach lat dwudziestych Izby Rolnicze nie były znane, a głównie z Polski Południowo-Wschodniej i Centralnej rekrutowała się początkowa kadra przywódców ruchu ludowego rozwijającego swoją działalność na Pomorzu i w Wielkopolsce¹². Wielkopolska i Pomorska Izby Rolnicze powiązały w latach 1919—1920 z zakresem swego działania nie tylko istniejące już i nowo powstające zrzeszenia rolnicze, lecz jako wiodący kierunek własnej działalności przyjęły zasadę ścisłej współpracy przede wszystkim z kółkami rolniczymi. Przejęły również i następnie rozwinęły cały system wydawanej przez polskie organizacje rolnicze prasy fachowo-rolniczej¹³. W grupie tej centralne miejsce zajmowały wielkopolski „Poradnik Gospodarski” i pomorskie „Kłosa”, będące (do 1919 i 1920 r.) organami tamtejszych kółek rolniczych. Wydawane równolegle dodatki specjalistyczne¹⁴ podejmowały wszystkie najważniejsze dla rolnictwa tych ziem problemy ekonomiczne i zagadnienia oświaty rolniczej. Szeroko rozbudowany na ich łamach dział informujący o działalności poszczególnych zrzeszeń czyni z nich dobre źródło do badania zarówno głównych kierunków aktywności środowisk rolniczych Wielko-

¹¹ Zob szerzej: K. Esden Tempski, *Organizowanie polskiego rolnictwa na Pomorzu*, „Kłosa”, nr 26/27 z 30 VI 1929, s. 587—589.

¹² Zob. Z. Hemmerling, *Ruch ludowy w Wielkopolsce w latach 1919—1939*, Warszawa 1971; W. Chudański, *Ruch ludowy na Pomorzu Gdańskim w latach 1920—1939*, Gdańsk 1970; M. Stański, *Rozwój ruchu ludowego na Pomorzu Gdańskim w latach 1920—1926*, Poznań 1960.

¹³ W Wielkopolsce były to w okresie międzywojennym: „Ziemianin” (do 1923), organ Centralnego Towarzystwa Gospodarczego; „Poradnik Gospodarski”, pismo dla kółek rolniczych; Rocznik Wielkopolskiej Izby Rolniczej; na Pomorzu: „Kłosa”, jako organ kółek rolniczych; Rocznik Pomorskiej Izby Rolniczej; Biuletyn Miesięczny Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego (od 1934); „Gospodarz Pomorski”, miesięcznik fachowo-rolniczy (od 1938).

¹⁴ Do „Poradnika Gospodarskiego”: „Gospodyni Wiejska” (od 1916), „Poradnik Ogrodniczy” (od 1920), „Osadnik” (od 1931), „Rolnik Spółdzielca” (od 1928); do „Kłosów”: „Spółdzielca” (od 1928), „Przyszłość Rolnictwa” (od 1928), „Ziemiańska Pomorska” (od 1930), zastąpiona „Gospodynią Pomorską”.

polски i Pomorza, jak i do badania oblicza społecznego i ideowego tych organizacji.

Najwcześniej wydawanym pismem rolniczym przeznaczonym dla chłopów będących członkami kółek rolniczych był „Poradnik Gospodarski”. Tygodnik ten, wychodzący od 1889 r., subsydiowany był ze składek ziemian i rozprowadzany bezpłatnie wśród chłopów, z zadaniem „przyzwyczajania włościan do czytania prasy specjalistycznej i korzystania z porad gospodarczych”¹⁵. Służyć miał także rozbudzeniu ich zainteresowań działalnością gospodarczą prowadzoną przez polskie środowiska rolnicze w organizacjach rolniczych Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Nie znamy ani wysokości pierwotnego nakładu pisma, ani też częstotliwości jego ukazywania się w pierwszym okresie. Niewielka objętość (cztery stronicie małego formatu) czyniła zeń raczej popularną broszurę, z czasem abonowaną przez wszystkie kółka rolnicze Wielkopolski, która dopiero w latach 1913—1914 przekształcona została przez jej ówczesnego wydawcę i właściciela Kazimierza Brownsforda, członka Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, w regularnie ukazujący się tygodnik rolniczy, liczący zwykle 14 stronic objętości. W intencji wydawcy „Poradnik Gospodarski” stać się miał nawet ponadzaborowym pismem rolniczym, czytany przez zamożniejsze środowiska chłopskie i akcentującym przede wszystkim wspólnotę interesów wszystkich polskich środowisk rolniczych. Usiłowano propagować je na terenie Pomorza i Górnego Śląska, jak również w Królestwie i w Galicji. Jednakże poza Poznańskiem, guberniami warszawską i kaliską, do 1918 r. „Poradnik” nie był szerzej znany. Rozwijające ówczesnie działalność organizacje rolnicze w innych zaborach wydawały już bowiem własną prasę, a kółka rolnicze na Pomorzu i Śląsku oraz wydawane przez nie pisma¹⁶ dodatkowo konkurować musiały z takimiż organizacjami i czasopismami wydawanymi przez niemieckie sfery rolnicze. Ponadto zainteresowanie podejmowaną na łamach „Poradnika Gospodarskiego” problematyką ekonomiczną przejawiały raczej zamożniejsze warstwy chłopskie, których liczebność w pozostałych zaborach nie była zbyt duża. Od 1908 r. tygodnik ten wydawany był wspólnie ze Związkiem Spółek Zarobkowych w Poznaniu, który wspomagał także powstałe jesienią tego roku pomorskie „Kłosy”. Główne jednak źródło finansowania obu wydawnictw stanowiły składki członków tutejszych kółek rolniczych oraz dochody uzyskiwane z zamieszczania na ich łamach zarówno przez polskie, jak i niemieckie firmy ogłoszeń handlowych i reklam nadsyłanych z obszarów dzielnicy pruskiej, z głębi Niemiec i z pozostałych ziem polskich zaboru rosyjskiego i Galicji.

¹⁵ R.P., *Z historii „Poradnika Gospodarskiego”*, „Poradnik Gospodarski”, nr 1 z 4 I 1920.

¹⁶ Chodzi tutaj o pomorskie „Kłosy” i „Rolnika Śląskiego”.

Rozwój obu tygodników przypadł na lata powojenne, kiedy to przeciętny nakład „Poradnika Gospodarskiego” wzrósł z ok. 750 egz. wydawanych jednorazowo w latach 1917—1919 do 5200 egz. w roku 1930, ulegając obniżeniu w okresie kryzysu gospodarczego i nie przekraczając pułapu 3200—4600 egz. w drugiej połowie lat trzydziestych. Znacznie skromniejszy był natomiast nakład „Kłósów”, który w pierwszym dziesięcioleciu niepodległości nie przekraczał 2500 egz., w latach kryzysu 1100 i 1500 do roku 1939. Podawane sporadycznie w stopce redakcyjnej obu pism dane dotyczące wysokości nakładu pozwalają na dokonanie jedynie bardzo przybliżonego szacunku liczby czytelników „Poradnika Gospodarskiego” i „Kłósów”. Jego podstawę stanowić może założenie Patronatu wielkopolskich kółek rolniczych z 1920 r., iż jeden egzemplarz „Poradnika Gospodarskiego” czytany jest przez siedem osób; w latach następnych natomiast, w miarę rozwoju czytelnictwa prasy rolniczej, wskaźnik ten obniżył się do trzech osób¹⁷, chociaż w okresie dekonjunktury gospodarczej, a szczególnie w okresie kryzysu lat trzydziestych rolnicy poważnie ograniczali środki wydatkowane na kulturę i oświatę. Z grubsza jednak przyjąć można, iż nakłady obu tygodników pokrywały zapotrzebowanie członków kółek rolniczych¹⁸.

Mając na uwadze fakt, iż członkowie kółek rolniczych w Wielkopolsce stanowili w międzywojennym dwudziestolecu średnio 45% ogółu użytkowników polskich gospodarstw rolnych, a na Pomorzu 63%¹⁹, co w porównaniu ze średnią krajową wynoszącą 7,7% stanowiło absolutny rekord, wnioskować można o poważnym zakresie oddziaływania omawianych tu pism na postawy wielkopolskich i pomorskich środowisk rolniczych. Naturalne więc wydaje się, że sytuacja mająca miejsce w Polsce Zachodniej w zakresie stanu zorganizowania polskich środowisk rolniczych w tamtejszych kółkach i wysoki poziom rozwoju tutejszego czytelnictwa prasy zachęcały działaczy różnych nurtów politycznych do sięgnięcia po wpływy polityczne we władzach tych organizacji.

¹⁷ Wg informacji ówczesnego Patrona kółek rolniczych w Wielkopolsce, Juliusza Trzczińskiego, na ok. 18 tys. członków abonowało „Poradnik” 5 tys., „Poradnik Gospodarski”, nr 41 z 10 X 1926, s. 674. W rzeczywistości „Poradnik Gospodarski” nie był pierwszą próbą poszerzenia zakresu oddziaływania środowisk ziemiankich na warstwy chłopskie zaboru pruskiego za pośrednictwem gazetki gospodarczej. Inicjatywę taką podjęli bowiem już w 1871 r. polscy ziemianie z Prus Zachodnich, wydając od października tegoż roku pismo „Gospodarz”. Drukowane było ono w tołruńskiej drukarni J. Buszczyńskiego. Jego nakładcą i redaktorem był początkowo Edward Donimiński z Łysomic, następnie, w latach osiemdziesiątych, Ignacy Danielewski. Od 1875 r. „Gospodarz” był oficjalnym organem towarzystw i kółek rolniczych działających na obszarze zaboru pruskiego i na Śląsku Cieszyńskim. Kolportowany był również w Galicji i w Królestwie Polskim. Wychodził do 1887 r.

¹⁸ Wielkopolskie kółka rolnicze liczyły w latach trzydziestych ok. 34 tys. członków, pomorskie natomiast ok. 24 tys. Zob. J. Borkowski, A. Gurnicz, *op. cit.*, s. 20; Z. Hemmerling, *Ruch ludowy w Wielkopolsce...*, s. 369.

¹⁹ *Tamże*.

Profil „Poradnika Gospodarskiego” i „Kłósów” kształtowany był przez środowiska, które dominowały we władzach kółek rolniczych i Izby Rolniczych Wielkopolski i Pomorza. Do początków XX w. były to głównie środowiska ziemiańsko-konserwatywne, skupione wokół „Dziennika Poznańskiego”²⁰, które wraz z polskim duchowieństwem katolickim dzierżyło przywództwo polityczne w polskich środowiskach rolniczych dzielnicy pruskiej. Wraz jednak z rosnącą aktywnością warstw średnich, tj. drobnomieszczaństwa i bogatego chłopstwa, rosła też rola i zasięg wpływów ideowych nowego ośrodka politycznego, jakim była Narodowa Demokracja, dążąca do skupienia wokół własnych haseł programowych całości polskich klas posiadających²¹. U progu niepodległości dysponowała już poważnymi wpływami politycznymi wśród wielkopolskiego chłopstwa i młodszego pokolenia ziemian, które w latach wojny zostały dodatkowo wzmocnione, kiedy kierownictwo poznańskich kółek rolniczych i spółdzielczość rolniczo-handlowa przeszły *de facto* w ręce grup blisko z nią powiązanych²². Warunki sprzyjające zaktywizowaniu działań przez środowisko konserwatywne pojawiły się dopiero po zakończeniu wojny. Wówczas też zaczęła dochodzić do głosu trzecia na ziemiach zachodnich siła polityczna kierująca swe zainteresowania w stronę środowisk chłopskich tego regionu, mianowicie Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”.

III

Słaba aktywność wielkopolskich kółek rolniczych w latach wojny budziła po 1917 r. poważne zaniepokojenie środowisk ziemiańskich, obawiających się ewentualnych reperkusji szerszego wejścia na wieś Polski Zachodniej klasowego ruchu chłopskiego. Aktywne działania prewencyjne w tym zakresie najwcześniej podjęli działacze endecji, którzy w latach 1917—1918 dążyli do silniejszego zespolenia działalności gospodarczej kółek rolniczych z placówkami spółdzielczości rolniczo-handlowej i kredytowej, mającego ułatwić drobniejszym producentom rolnym zbyć artykułów rolnych i nabywanie wyrobów przemysłowych w oparciu o sieć „Rolników”. Zamierzano również przekształcić „Poradnik Gospodarski” w spółkę akcyjną, z dominującym udziałem kapita-

²⁰ Zob. W. Wrzesiński, *Oblicze polityczne „Dziennika Poznańskiego” w latach 1859—1914*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 4, Wrocław 1980.

²¹ Zob. R. Wapiński, *Próba konsolidacji polskich klas posiadających pod hegemonią Narodowej Demokracji w latach 1918—1926*, [w:] *Dzieje burżuazji w Polsce. Studia i materiały*, t. 1, Wrocław 1974.

²² W zastępstwie Patrona Gustawa Raszewskiego funkcję tę w końcu wojny pełnił Kazimierz Brownsford, Patronem zaś spółdzielczości rolniczo-handlowej był ks. Stanisław Adamski, związany z Ligą Narodową.

łów Związku Spótek Zarobkowych²³. Planowana konsolidacja organizacyjna całości środowisk rolniczych i warstw drobnomieszczańskich, których kapitały zaangażowane były w ruchu spółdzielczym, dokonać się miała na gruncie dotychczasowych powiązań ich interesów ekonomicznych, pozwalających na podtrzymanie w warunkach odzyskania niepodległości postaw solidarystycznych ludności polskiej na ziemiach zachodnich. Na uwadze miano przede wszystkim środowiska chłopskie, ale nie tylko. Istotny motyw stanowiła również próba przeciwdziałania występującej wśród tutejszych sfer rolniczych tendencji do podkreślania odrębności interesów ekonomicznych producentów rolnych w związku z pogarszającymi się u schyłku wojny warunkami decydującymi o opłacalności produkcji rolnej, grożącej, w ocenie działaczy endecji, osłabieniem poczucia wspólnoty interesów narodowych społeczności polskiej. Licząc się z nastrojami części środowisk rolniczych, zainteresowano się więc polonizowaną od roku 1919 Izbą Rolniczą, rozbudowując w jej ramach przede wszystkim zakres opieki nad mniejszymi gospodarstwami chłopskimi (poniżej 20 ha) i poszerzając zasady współpracy z kółkami rolniczymi. Z dniem 1 października 1919 r. przejęty został przez Wielkopolską Izbę Rolniczą „Poradnik Gospodarski”, jako następstwo przejęcia przez WIR całości spraw organizacyjnych i technicznych dotyczących mniejszej własności rolnej. Rozluźnieniu uległy także dotychczasowe powiązania między kółkami rolniczymi i Centralnym Towarzystwem Gospodarczym, co umożliwiło dokonywanie wyboru władz poszczególnych kółek przez ich członków, a nie — jak miało to miejsce dotąd — przez okręgowe wicepatronaty, co służyć miało zwiększeniu aktywności warstw chłopskich w kółkach.

Próba wzmocnienia roli środowisk chłopskich w życiu gospodarczym, społecznym i w ramach zrzeszeń rolniczych, jak i dążenie do ograniczenia patronatu ziemiańskiego nie były oczywiście traktowane przez endecję jako działania mające na celu osłabienie pozycji ziemian w systemie organizacji rolniczych. Preferencje udzielane środowiskom chłopskim nigdy dla działaczy tego obozu nie były tożsame z negatywnym stosunkiem do sfer ziemiańskich. Niemniej, kółka rolnicze stanowić miały w ich założeniach podstawową formę dalszej współpracy chłopów i ziemian na wypracowanych przed rokiem 1918 zasadach, przy czym od tych ostatnich oczekiwano pogodzenia się z nieuniknioną w warunkach Polski powojennej koniecznością przeprowadzenia reform agrarnych, zapewniających chłopstwu możliwość zdobycia silniejszej pozycji ekonomiczno-społecznej.

Problem agrarny, rozumiany jako całościowy kompleks zjawisk spo-

²³ Księga pamiątkowa Związku Poznańskich Kółek Rolniczych wydana w 60-tą rocznicę założenia pierwszego kółka rolniczego w Wielkopolsce, Poznań 1926, s. 71—73; Walne zebranie CTG odbyte 18 II 1918, „Orędownik Wielkopolski”, 3 III 1918, s. 2.

łecznych, ekonomicznych i politycznych, będących konsekwencją niedorozwoju gospodarczego i niedostatecznego stopnia rozwoju przemysłu, a przejawiający się m.in. w rozdrobnionej strukturze agrarnej własności chłopskiej i przeludnieniu wsi, nie występował na obszarze dzielnicy pruskiej. Stał się on jednak od początków 1919 r., w okresie nasilającej się konfrontacji politycznej między warstwami ziemiańskimi i politycznym ruchem chłopskim, istotną kwestią polityczną polaryzującą postawy wielkopolskich środowisk rolniczych.

Publikacje zamieszczone na łamach „Poradnika Gospodarskiego”, gdzie wystrzegano się artykułów o charakterze manifestacji ideowo-politycznych, nie ujawniły rosnącego po 1918 r. rozczarowania ziemian wielkopolskich i ich obaw co do zakresu gotowości endencji do popierania i obrony interesów własności folwarczej²⁴ w ewentualnych próbach pójścia na kompromis z postulatami w sprawie parcelacji zgłaszanych przez ruch ludowy. Poruszały one głównie kwestię możliwości przeprowadzenia parcelacji dobrowolnej, bez konieczności stosowania przymusu parcelacyjnego, określenia maksimum posiadania czy wywłaszczenia; wskazywały na konieczność zachowania silnych ekonomicznie folwarków z racji ich roli aprowizacyjnej, szczególnie przy tym podkreślając rolę większej własności chłopskiej²⁵. Sporadycznie w latach 1919—1921 apelowano o aktywną obronę „honoru i godności ziemianstwa”, częściej natomiast piętnowano radykalizm galicyjskiego ruchu ludowego i samego Wincentego Witosa²⁶, postulując wykupienie ziemi przede wszystkim z rąk grup narodowo obcych i domagając się umożliwienia przejścia ludności do przemysłu, rzemiosła i handlu²⁷. Jedynie relacje z posiedzeń różnych komisji Wielkopolskiej Izby Rolniczej szerzej akcentowały niebezpieczeństwa grożące folwarkom wskutek parcelacji, w tym m.in. zniszczenie przemysłu rolnego oraz poważne osłabienie towarowości rolnictwa ziem zachodnich. Generalnie jednak „Poradnik Gospodarski” nie uczynił z kwestii parcelacji wiodącego tematu swoich publikacji w tym czasie. Najwięcej pojawiło się ich do czerwca—lipca 1919 r., w okresie poprzedzającym ostateczne uchwały Sejmu

²⁴ Endecki „Orędownik” coraz silniej podkreślał na przełomie lat 1918/1919 konieczność ograniczenia stanu posiadania wielkiej własności rolnej, łącznie z użyciem prawnego przymusu wobec najbardziej opierających się parcelacji. Zob. np. *Lud a przysze państwo polskie*, „Orędownik”, 31 I 1918, s. 1.

²⁵ Zob. szerzej R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893—1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980. Zob. też: W sprawie agrarnej, „Poradnik Gospodarski”, nr 8 z 21 II 1919, s. 45; J. Piotrowiak, *W obronie wsi i gospodarzy wiejskich*, tamże, 27 III 1919, s. 52—53; ks. W.N., *Czy dosyć ziemi na parcelację*, tamże, 18 IV 1919, s. 65.

²⁶ F. Bujak, *SL Witosa o maksimum posiadania ziemi*, tamże, 24 VI 1919, s. 121.

²⁷ S. Turno, *Reforma rolna*, tamże, 30 V 1919, s. 106—107; tenże, *W sprawie reformy rolnej*, tamże, 26 VI 1919, s. 112—113.

RP w sprawie reformy, i tylko kilka w roku 1921. Dyskusje, jakie na ten temat toczyły się w środowiskach rolniczych Wielkopolski, wierniej wydaje się odzwierciedlać ówczesna prasa polityczna środowisk konserwatywnych, tj. „Dziennik Poznański” i nowy organ Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Rolniczego „Gazeta Powszechna”, jak również czasopismo ziemiańskie Centralnego Towarzystwa Gospodarczego „Ziemianin”, które kwestię agrarną łączyły z całokształtem warunków ekonomicznych rolnictwa ziem zachodnich.

Akcentowanie problematyki ekonomicznej godziło bezpośrednio we władze polityczne byłej dzielnicy pruskiej, w których skład wchodziła liczna grupa działaczy powiązanych z endecją, a konkretnie — w zasady realizowanej przez nie polityki gospodarczej. Polityka ta, będąca kontynuacją ograniczeń handlu artykułami rolnymi i sekwestru płodów rolnych, wprowadzonych w 1914 r. przez władze niemieckie, jak również chroniąca interesy mniej zamożnych grup ludności miejskiej, naruszała żywotne interesy ekonomiczne producentów rolnych Polski Zachodniej. Rosnąca w tych środowiskach niepopULARNOŚĆ decyzji ekonomicznych przysparzała wielu zwolenników Zjednoczeniu Producentów Rolnych i Chrześcijańsko-Narodowemu Stronnictwu Rolniczemu. Sprzyjała też nadziejom konserwatystów na spełnienie przez Zjednoczenie Producentów Rolnych głównej roli w spodziewanym procesie konsolidacji środowisk rolniczych ziem zachodnich pod hasłami obrony interesów ekonomicznych producentów rolnych, obejmujących zarówno próbę przeciwstawienia się rosnącym żądaniom płacowym robotników, postulaty domagające się przywrócenia wolnego handlu artykułami rolnymi, jak i krytykę ustawodawstwa agrarnego. Konsolidację tę zamierzano przeprowadzić w drodze połączenia kółek rolniczych z ZPR, co poszerzyłoby zakres ich dotychczasowego działania m.in. o kwestię ustalania wysokości wynagrodzenia robotników rolnych, wzmacniając tym samym znaczenie polityczne konserwatystów w kółkach. Umowy zbiorowe z pracownikami najemnymi w Wielkopolsce nie obejmowały jednakże służby parobczańskiej, którą zainteresowana była większość użytkowników kapitalistycznych gospodarstw chłopskich. Patronat kółek, kierowany od 1920 r. przez Kazimierza Brownsforda, wystąpił więc — m.in. na łamach „Poradnika Gospodarskiego” — ze zdecydowaną krytyką podejmowanych przez ChNSR działań, sygnalizując odmienną zakresu zainteresowań Zjednoczenia Producentów Rolnych i kółek rolniczych. Tym bardziej iż coraz aktywniej w ich działalność włączali się członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”, niechętni ZPR i propagujący wizję kółek bez opieki ze strony ziemian i duchowieństwa²⁸.

Pełny sukces odnieśli natomiast konserwatyści na Pomorzu, dopro-

²⁸ Por. Z. Hemmerling, *Ruch ludowy w Wielkopolsce...*

wadząc w marcu 1924 r. do połączenia kółek rolniczych i Zjednoczenia Producentów Rolnych. Sytuacja polityczna w tutejszych środowiskach rolniczych była mniej skomplikowana niż w Wielkopolsce, bowiem przedwojennego monopolu grup konserwatywnych nie zdołała jeszcze naruszyć późniejsza nieco konkurencja polityczna, jaką była Narodowa Demokracja²⁹, która w konfliktach pomiędzy producentami rolnymi i robotnikami w roku 1920 zajęła stanowisko ochraniające interesy tych ostatnich³⁰. Tworzone przez wytwórców rolnych Pomorza pierwsze związki zrzeszające pracodawców atakowane były przez nią jako organizacje klasowe, reprezentujące nie tylko „egoistyczne” interesy większej własności ziemskiej, ale naruszające także podstawową zasadę solidaryzmu społecznego i narodowego Polaków na Pomorzu. Mieszany polsko-niemiecki charakter tych zrzeszeń, funkcjonujących przed powołaniem Zjednoczenia Producentów Rolnych, stanowił dodatkowy argument sprzyjający zwalczaniu np. przez „Gazetę Gdańską” inicjatyw podejmowanych przez ziemian pomorskich. Pełne wejście Pomorza w skład państwa polskiego w lutym 1920 r. i ponowne poddanie rolnictwa przepisom ograniczającym jego rozwój, które przez władze niemieckie zostały anulowane na Pomorzu w sierpniu 1919 r., dodatkowo nie sprzyjały zwiększeniu popularności narodowych demokratów w tutejszych sferach rolniczych. Rozwój Zjednoczenia Producentów na tym terenie dokonywał się więc bez większych przeszkód, przy czym o ile w Wielkopolsce przebiegał on właściwie poza ramami kółek rolniczych, to w województwie pomorskim przy pełnym wykorzystaniu ich kadry, „Kłosów” i przy wydatnej inicjatywie władz Pomorskiej Izby Rolniczej, w których również dominowały środowiska konserwatystów. O utrzymywaniu przez nie silnej pozycji w polskich organizacjach rolniczych działających na tym obszarze decydowało kilka czynników.

Istotny zapewne był fakt znacznie mniejszej liczebności polskich sfer ziemiańskich i zjawisko utrzymywania się poważnej roli ekonomicznej niemieckich środowisk rolniczych. W polskiej grupie większej własności rolnej silniej więc dawały o sobie znać obawy przed osłabieniem stanu posiadania gospodarczego polskiej grupy narodowej w rolnictwie w związku z polityką parcelacyjną. Ponadto, rolnictwo pomorskie znacznie ostrzej niż wielkopolskie odczuwało reperkusje ekonomiczne zmian politycznych dokonanych po I wojnie światowej, chociażby z tego względu iż naturalny rynek zbytu dla tutejszych artykułów rolnych zlokalizowany w óśrodku gdańskim pozostał poza obszarem polskiego Pomorza, a wraz z nim szereg instytucji bankowych i kredyto-

²⁹ Zob. R. Wapiński, *Endecja na Pomorzu 1920—1939*, Gdańsk 1966; tenże, *Zycie polityczne Pomorza w latach 1920—1939*, Warszawa 1983.

³⁰ Ks. Ł[osiński], *Kilka słów wyjaśnienia o kółkach rolniczych i Polskim Zjednoczeniu Zawodowym*, „Gazeta Gdańska”, 11 VI 1919, s. 1—2.

wych, których brak obnażył słabość przede wszystkim polskich środowisk rolniczych.

Na Pomorzu nie wykształcił się również — właściwie do końca okresu międzywojennego — inny ośrodek polityczny, który w pełni zaangażowałby się w obronę interesów polskich producentów rolnych i który mógłby zaproponować alternatywną płaszczyznę ideową wobec tej, jaką reprezentowało Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze. Rolę tę częściowo spełniała od końca lat dwudziestych Narodowa Demokracja, której działacze najwcześniej weszli na obszar najbardziej polskich pod względem narodowym powiatów kaszubskich, nie należących jednak do najbardziej rozwiniętych rolniczo regionów województwa pomorskiego. Nie było tutaj ani większej liczby polskich folwarków, ani też bardziej rozwiniętych środowisk robotników rolnych, co utrudniało ChNSR polityczną penetrację tych obszarów, tym bardziej że chłopci kaszubszy negatywnie oceniali objęcie służby parobczańskiej kontraktami taryfowymi, ustalającymi, w ich odczuciu, zbyt wysokie stawki wynagrodzeń³¹.

IV

Przeprowadzenie, do 1922 r., pełnej unifikacji administracyjnej i gospodarczej byłej dzielnicy pruskiej z resztą kraju nie poprawiło sytuacji producentów rolnych Polski Zachodniej. Uzyskiwane początkowo, po zniesieniu ograniczeń handlowych, zyski z produkcji rolnej niemal w całości pochłaniała potęgująca się w kraju inflacja, a realizowane w pierwszej połowie lat dwudziestych kierunki polityki gospodarczej również nie zabezpieczały ich interesów. Stąd też postulaty formułowane przez zrzeszenia rolnicze Wielkopolski i Pomorza na czoło nadal wysuwały konieczność zapewnienia rolnictwu tych ziem wyższego poziomu opłacalności produkcji rolnej, zniesienia ograniczeń utrudniających wywóz płodów rolnych z kraju, jak również obniżenia obciążeń podatkowych nakładanych na sfery rolnicze. Nadzieje tych środowisk, związane z możliwościami przyspieszenia rozwoju gospodarczego w Polsce i ze wzmocnieniem struktur gospodarki kapitalistycznej, jak również liczenie na odgrywanie większej roli politycznej przez koła gospodarcze, uległy wyraźnemu ożywieniu po zmianach, jakie nastąpiły w polskim życiu politycznym po przewrocie majowym. Producenci rolni ziem zachodnich opowiedzieli się za współpracą z obozem pomajowym, podobnie jak uczyniła to większość kapitalistycznych sfer gospodarczych w

³¹ *Kaszubi przeciwko zachłanności niemieckiej*, „Gazeta Kartuska”, 19 III 1925, s. 1—2; „Dziennik Gdański”, 17 XII 1919, s. 3, 31 XII 1919, s. 2—3.

Polsce³², a reprezentowana przez nie postawa pragmatyczna sprowadziła podstawowe formy tej współpracy głównie na płaszczyznę zagadnień ekonomicznych.

Poprawa ogólnokrajowej koniunktury gospodarczej z początkiem 1926 r., przejawiająca się w przypadku rolnictwa m.in. w pewnejwyżce cen płodów rolnych, w niewielkim tylko stopniu zmniejszyła dotychczasowe dolegliwości ziem zachodnich. Nadal więc „Poradnik Gospodarski” i „Kłosa”, prezentujące stanowisko środowisk i organizacji rolniczych Wielkopolski i Pomorza, zamieszczały postulaty domagające się wzięcia przez władze rządowe pod uwagę potrzeb rolnictwa tych województw, które formułowane były jakby z większą nadzieją na ich realizację. Popularyzowano również na łamach obu pism aktywność zrzeszeń rolniczych w tak ważnych dla rolnictwa kwestiach, jak powoływanie struktur organizacyjnych dla zapewnienia korzystniejszych warunków eksportowi zbóż, jak działania mające na celu doprowadzenie do uregulowania stosunków gospodarczych z państwem niemieckim, czy wreszcie problem konieczności wzmocnienia roli i znaczenia gospodarczego całości sfer gospodarczych ziem zachodnich w skali ogólnopolskiej. Zamierzano powołać do życia silny blok gospodarczy zrzeszający koła gospodarcze Wielkopolski, Górnego Śląska i Pomorza, który mógłby się stać nowoczesną grupą nacisku ekonomicznego i politycznego na podstawie kierunku realizowanej przez państwo polityki gospodarczej³³.

Ta aktywizacja działalności gospodarczej podejmowanej przez zrzeszenia rolnicze ziem zachodnich w różnym stopniu — w świetle informacji „Poradnika Gospodarskiego” i „Kłosów” — łączona była z ekspozycją przez środowiska rolnicze obu tych województw wykładni ideowo-politycznej motywującej ich stosunek do sanacji. Bardziej aideo logiczne oblicze zachowały wielkopolskie organizacje rolnicze i ich tygodnik. Stanowiło to wypadkową zarówno faktu znaczniejszego w nich udziału silniejszej ekonomicznie większej własności ziemskiej, niż miało to miejsce w warunkach pomorskich, jak i istniejącego układu sił politycznych. Pozytywna postawa polityczna środowisk konserwatywnych wobec nowego ośrodka władzy³⁴ równoważona była opozycyjną wobec

³² Por. J. Kofman, *Lewiatan a podstawowe zagadnienia ekonomiczno-polityczne Drugiej Rzeczypospolitej. Z dziejów ideologii kół wielkokapitalistycznych w Polsce*, Warszawa 1986; W. Władyka, *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926—1935*, Wrocław 1977; T. Kulesza, *Koncepcje społeczno-ekonomiczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926—1931*, Wrocław 1985; A. Wierzbicki, *Naród—państwo w polskiej myśli historycznej dwudziestolecia międzywojennego*, Wrocław 1978.

³³ Stać się nim miała Naczelna Organizacja Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski, przemianowana następnie na Naczelną Organizację Rolnictwa i Przemysłu Rolnego Zachodniej Polski.

³⁴ Por. przyp. 32.

sanacji postawą PSL „Piast” i endecji³⁵. Klientelę polityczną obu tych opozycyjnych nurtów stanowiły jednakże zamożne środowiska chłopskie, dla których możliwości zabezpieczenia interesów ekonomicznych producentów rolnych stanowiły sprawę najważniejszą. Sytuacja ta spychała w cień ewentualne animozje typu ideologicznego, które zresztą nie rysowały się zbyt jaskrawo w zakresie programu dotyczącego miejsca silnego ekonomicznie i towarowo rolnictwa chłopskiego, głoszonego przez wszystkie trzy siły polityczne, nie ujawniając się również w działalności organizacji rolniczych. Ułatwiała to również pokonanie wcześniejszych trudności towarzyszących realizacji koncepcji połączeniowej, obejmującej kółka rolnicze i Zjednoczenie Producentów Rolnych, która ostatecznie przeprowadzona została wiosną 1927 r., przynosząc powołanie Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych. Inaczej w tym względzie prezentowało się oblicze pomorskich „Kłosów”, na których łamy przeniesione zostały niemal wszystkie ważniejsze hasła propagandowe obozu rządzącego, łącznie z mocarstwową rolą Rzeczypospolitej, strategicznym znaczeniem Pomorza i wzmoczoną troskliwością władz państwowych o zapewnienie temu regionowi optymalnych warunków rozwoju ekonomicznego. Zjawisko codziennej konfrontacji tutejszej ludności polskiej z potencjałem ekonomicznym reprezentowanym w grupie mniejszości niemieckiej i nadal słaba dynamika życia gospodarczego na Pomorzu weryfikowały znaczenie tych zapewnień i sprzyjały wzrostowi popularności ugrupowań opozycyjnych wobec sanacji, tj. endecji i PSL „Piast”, których wpływy wśród członków pomorskich kółek rolniczych systematycznie rosły³⁶. Propagowana przez te ośrodki krytyka ziemiańskiego składu władz Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego i skoncentrowania ich uwagi na problemach większej własności rolnej, przy jednoczesnym rzekomym zaniedbywaniu interesów mniejszych gospodarstw rolnych, pozwalała przyjąć ich przywódcom rolę obrońców interesów chłopskich w kółkach rolniczych. Mobilizowało to z kolei ziemian do wzmocnienia działań mogących zapewnić im dalsze przywództwo w procesie aktywizacji środowisk chłopskich. Przeciwdziałano więc przede wszystkim próbom odrywania kółek rolniczych od PTR i wiązania ich z opanowanym przez ruch ludowy Centralnym Związkiem Organizacji i Kółek Rolniczych³⁷, jak również rozszerzono zakres dotychczasowej współpracy z Pomorskim Związkiem Osadników Rolnych, z którego wyparto wpływy ludowców³⁸ i w którym Stronnictwo Chrześcijańsko-Rolnicze uzyskało dominującą pozycję. Nie udało się natomiast konserwa-

³⁵ Por. J. R. Szaflik, *Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” 1926—1931*, Warszawa 1971; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*

³⁶ Por. M. Stański, *op. cit.*; W. Chudański, *op. cit.*; J. R. Szaflik, *op. cit.*

³⁷ Zob. J. Borkowski, A. Gurnicz, *op. cit.*, s. 60.

³⁸ „Kłosy”, nr 20 z 16 V 1926, s. 139; nr 27 z 4 VII 1926, s. 169.

tystom poszerzyć zakresu oddziaływania ideowo-politycznego na obszarze powiatów kaszubskich, gdzie niemal niepodzielnie panowała Narodowa Demokracja.

Rysujące się wyraźnie w drugiej połowie lat dwudziestych odmienności oblicza „Poradnika Gospodarskiego” i „Kłosów” uległy pewnemu zatarciu w latach trzydziestych, szczególnie w okresie kryzysu gospodarczego, który koncentrował zainteresowania całości środowisk rolniczych na ratowaniu warsztatów rolnych i który wymagał znacznego poszerzenia interwencyjnej polityki państwa. Różnice w stosunku wielkopolskich i pomorskich środowisk rolniczych do problemu zakresu ingerencji struktur państwowych w życie gospodarcze nie są wprawdzie łatwe do uchwycenia w związku z bardzo zbliżonym pakietem postulatów kryzysowych zgłaszanych pod adresem rządu przez rolnictwo obu województw zachodnich w latach 1930—1935 i po roku 1935, niemniej istniały. Prezentacja stanowiska zrzeszeń wielkopolskich na łamach „Poradnika Gospodarskiego” szła dwoma równoległymi torami. Jedną grupę publikacji stanowiły artykuły odwołujące się do interesów drobnych wytwórców i postulujących stworzenie kartelu bądź monopolu zbożowego, który w kryzysowej sytuacji nadprodukcji zbóż skutecznie regulować miałby relacje między podażą i popytem, a który działałby w ścisłym powiązaniu z instytucjami państwowymi³⁹, jak również akcentujące konieczność rozwoju form spółdzielczych w rolnictwie. Grupa druga to zwykle relacje z posiedzeń Komisji Ekonomicznej Wielkopolskiej Izby Rolniczej i podejmowanych przez nią uchwał, które zdecydowanie broniły zasad gospodarki rynkowej, domagając się: rozszerzenia konsumpcji zbiorowej płodów rolnych na rynku wewnętrznym; podniesienia jakości produkcji rolnej, dającej większe szanse na skuteczną konkurencję na rynkach zewnętrznych; obniżenia poziomu płac i świadczeń socjalnych w rolnictwie ziem zachodnich, podnoszących poważnie koszty tutejszej produkcji rolnej i wymagających rewizji polityki podatkowej, oddłużeniowej i kartelowej. Pomorskie „Kłosy” natomiast słabiej akcentowały ten drugi, bardziej liberalny, nurt reakcji środowisk rolniczych. Sfery rolnicze Pomorza były zresztą bardziej zainteresowane, z racji swego mniejszego potencjału ekonomicznego, inicjatywami gospodarczymi podejmowanymi przez państwo. Skłonne były również zaakceptować nawet wzorzec centralnego planowania i kierowania przez państwo życiem gospodarczym, pod warunkiem jednak że problematyka rolnictwa wysunięta zostanie na czoło najważniejszych zagadnień gospodarczych kraju⁴⁰. Lata kryzysu dodatkowo bowiem osłabiły ekono-

³⁹ K. Dziewulski, *Reglamentacja rolnictwa*, „Poradnik Gospodarski”, nr 8 z 25 II 1934, s. 89; M. Rudziński, *W sprawie wydania ustawy o organizacji zbytu produktów rolnych*, tamże, s. 85—88.

⁴⁰ *Rezolucja Rady PIR*, „Rolnik Wielkopolski”, 22 VI 1935, s. 6; L. Czarliński, *Rolnictwo pomorskie wobec nowego programu polityki gospodarczej*, tamże, 31 VII 1935, s. 2.

mikę rolnictwa pomorskiego, zmniejszając zakres jego partycypacji w globalnej produkcji płodów rolnych i w ich eksporcie⁴¹; w produkcji wielu artykułów rolnych coraz bardziej też dystansowane było przez grupę województw wschodnich, pomimo znacznie dotąd niższego poziomu kapitalizacji tamtejszego rolnictwa i niższej jego towarowości⁴². Niepokój pomorskich środowisk rolniczych wzmagał ponadto rządowy punkt widzenia problemów gospodarczych tego regionu, w dużej mierze kierujący się pryzmatem potencjału ekonomicznego, jaki reprezentował cały obszar ziem zachodnich, w których rolnictwie podstawową rolę odgrywała Wielkopolska. Nie zapewniało to w efekcie poważniejszych gwarancji dla umieszczenia województwa pomorskiego na liście regionów wymagających poważnych inwestycji finansowych. Oba województwa zachodnie nie były specjalnie hołubione w polityce gospodarczej państwa w latach trzydziestych. Środowiska rolnicze tych ziem odczuwały to m.in. w zakresie polityki fiskalnej, w zakresie szeroko rozumianego rozdzielnictwa środków, np. na elektryfikację, czy też w sferze polityki reglamentacyjnej stosowanej wobec wytwórczości przemysłu rolnego Wielkopolski i Pomorza. Całokształt ówczesnych warunków ekonomicznych, w jakich rolnictwo Polski Zachodniej funkcjonowało, złożył się na narastanie w tamtejszych sferach rolniczych obaw już nie tylko przed obniżeniem osiągniętego wcześniej i z trudem bronionego w latach dwudziestych poziomu rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego, lecz przede wszystkim przed całkowitym upadkiem gospodarczym rolnictwa tych obszarów.

Rosnącemu ciśnieniu społecznemu tych negatywnych nastrojów poddawały się w drugiej połowie lat trzydziestych także władze organizacji rolniczych województw zachodnich, starające się dotąd utrzymać konwencję występowania z postulatami wobec władz państwowych z pozycji grupy nacisku gospodarczego, a nie wahające się teraz przed działaniami noszącymi charakter demonstracji typu politycznego. Były nimi m.in. zgłaszane wnioski nowo obieranych władz Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych w latach 1935—1938 o swojej rezygnacji w sytuacji niemożności wyegzekwowania od rządu realizacji postulatów środowisk rolniczych, które podjęte zostały także przez Radę Pomorskiej Izby Rolniczej w roku 1938. Stanowiły one jeden z symptomów dokonujących się zmian w postawach i nastrojach środowisk rolniczych Polski Zachodniej w końcowym okresie niepodległości, do których śle-

⁴¹ Zob. *Stan posiadania ziemi na Pomorzu. Zagadnienia geograficzne i gospodarcze. Protokół z obrad i referatów, wygotowanych na IV Naukowy Zjazd Pomoroznawczy odb. w Krakowie 1—2 XI 1934 r.*, „Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego”, t. 23, Toruń 1935, s. 39-77.

⁴² *Tamże.*

dzenia „Poradnik Gospodarski” i „Kłosa” nie dostarczają już wyczerpującego materiału, ustępując miejsca przede wszystkim prasie politycznej kierowanej do odbiorcy wiejskiego⁴³.

⁴³ Najwięcej informacji wydają się dostarczać „Rolnik Wielkopolski” i „Dziennik Poznański” — oba wydawane przez koncern prasowy środowisk konserwatywnych, jak również prasa endécka: pomorski „Pielgrzym” i „Orędownik Wielkopolski”.